

Departament Rolnictwa USA zatwierdził jabłka GMO

24 grudnia 2015

Firmy biotechnologiczne, takie jak Monsanto, zarabiają krocie na żywności modyfikowanej genetycznie (GMO), która ma rzekomo rozwiązać wiele problemów ludzkości. Departament Rolnictwa zatwierdził więc kolejny produkt – zmodyfikowane genetycznie jabłka. Problem jednak w tym, że nowy biotechnologiczny twór nie posiada żadnych konkretnych właściwości i może stanowić wręcz zagrożenie dla zdrowia człowieka.

Nowe jabłka GMO wyróżniają się tylko i wyłącznie tym, że po ich przekrojeniu nie brązowieją. Czy właśnie w taki sposób USA chce walczyć z głodem na świecie? Problem wydaje się dość błahy, ale jest wręcz przeciwnie. Zbrązowiałe jabłka psują się szybciej, przez co nie można dopuszczać ich do sprzedaży, ale biotechnolodzy z firmy Okanagan dokonali „naukowego cudu”.

Ich zmodyfikowane genetycznie owoce nie brązowieją, więc wycofanie ich ze sprzedaży nie będzie konieczne, gdyż klient nie zorientuje się czy owoc jest świeży, czy nie. Co więcej, w Stanach Zjednoczonych nie trzeba oznaczać żywności GMO, więc zmodyfikowane jabłka mogą pojawiać się we wszystkich produktach. Przecież żywność tego typu jest oficjalnie zdrowa.

Nowe biotechnologiczne twory będą zawsze wyglądały tak, jakby były świeże, ale ich spożycie nie pozostanie bez wpływu na zdrowie konsumentów. Należy jednak dodać, że najwięksi producenci jabłek wyrazili negatywną opinię na temat tych owoców a firmy takie jak McDonald's czy Gerber nie mają zamiaru z nich korzystać. Skoro nikt nie chce jabłek GMO, obawiając się wpływu na zdrowie człowieka, dlaczego został on w ogóle zatwierdzony?

Autorstwo: John Moll

Na podstawie: Alternet.org

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl